

Edward Treter

Udział Kościoła w odbudowie niepodległego państwa polskiego 1914-1921

Niepodległość i Pamięć 5/4 (13), 29-41

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward Treter

Udział Kościoła w odbudowie niepodległości państwa polskiego 1914 - 1921

Wstęp

Najwyższym dobrem każdego narodu jest jego wolność i niepodległość. Wierny własnym tradycjom Kościół katolicki stanął niewątpliwie w okresie niewoli narodowej na gruncie jedności narodu polskiego. Duchowieństwo i episkopat podzielonego kraju, uczestnicząc w życiu społecznym i politycznym opowiedziały się wyraźnie po stronie idei niepodległościowych i za odbudową państwa polskiego ze wszystkich trzech zaborów. Działalność ta nasiliła się szczególnie w okresie I wojny światowej. Wyraźne opowiedzenie się po stronie polskiej idei niepodległościowej i następnie po odrodzeniu państwowości polskiej za pełną odbudową Polski, względnie, jak to miało miejsce w niektórych środowiskach mniejszościowych, za irredentą własnych interesów narodowościowych, było nieuniknione. Propagowanie przez duchowieństwo wartości chrześcijańskich w życiu publicznym, miało na celu ukształtowanie społeczeństwa polskiego według prawd głoszonych przez Kościół. Stąd silne akcentowanie przez księży na arenie życia państwowego konieczności jasnego określenia stosunku państwa do problemu wyznaniowości.

Wybuch wojny, chociaż w dużej mierze zaskoczył społeczeństwo polskie, spowodował, że z biegiem czasu próbowano zająć konkretne stanowisko wobec zaborców. Powstające organizacje polityczne, wojskowe, społeczne, próbowały także podnieść sprawę polską, chociaż udawało się to w bardzo ograniczony sposób. Nie brakowało w tych inicjatywach księży, mających bogate nieraz doświadczenia na polu społecznym, datującym się z czasowo zaborów. Nie bez znaczenia były inicjatywy społeczne, podejmowane przez Kościół już z początkiem wojny. Czas wojny był bowiem swoistym prologiem dla powojennej partycypacji Kościoła w życiu politycznym odrodzonej Polski. Kościół stał się czynnikiem integrującym dla rozdartego granicami zaborczymi społeczeństwa polskiego.

1. Działalność charytatywna Kościoła

Dla Polaków wojna zaczęła się, gdy Niemcy wypowiedziały ją Rosji (2 VIII 1914), a Austria opowiedziała się (6 VIII) po ich stronie. Front wschodni

przebiegał w znacznej mierze przez ziemie polskie, siejąc obficie śmierć i zniszczenie. Dramatem żołnierzy-Polaków było, że na froncie po drugiej stronie znajdowali się także żołnierze Polacy, walcząc w armiach zaborców i ginąc za obcą im sprawę.

Wojna, cierpienia i nędza pobudziły aktywność duchowieństwa na polu charytatywnym. Religia umacniała patriotyzm.

Największy rozgłos zyskał, założony pod koniec roku 1914 z inicjatywy wcześniej już sympatyzującego z ruchem niepodległościowym biskupa krakowskiego Adama Sapiehy, (1911-1951), Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny, zwany potocznie KBK. Swą działalnością, zamykającą się kwotą 100 mln koron austriackich, ogarnął on pozostałe zabory. KBK, któremu podlegało 70 filii na ziemiach polskich, udzielał pomocy poszkodowanym przez wojnę, organizował kolumny sanitarne, wspierał szpitale państwowe i samorządowe, współdziałał z instytucjami charytatywnymi w cesarstwie rosyjskim. 9 kwietnia 1915 r. kardynał sekretarz stanu P. Gasparri przesłał od siebie i od kolegium kardynalskiego biskupowi krakowskiemu Stefanowi Sapieże sumę 25 tysięcy lirów dla ofiar wojny w Polsce¹.

Na skutek starań biskupa Sapiehy papież Benedykt XV skierował też do biskupów polskich życzliwe słowa. Stały się one zachętą do śmiałej inicjatywy, wystąpienia z odezwą do wszystkich biskupów świata o pomoc moralną i materialną dla zniszczonej przez działania wojenne Polski. Odmienny dokument datowany 15 lipca 1915 r. w Poznaniu, Lwowie, Warszawie i Krakowie jest dziełem całego Episkopatu Polski - co wyraźnie w nim zaznaczono, a podpisany był na pierwszym miejscu przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Edmunda Dalbora², wówczas jeszcze nominata. Ważne było, że biskupi wystąpili wobec całego świata jako episkopat jednego narodu, podzielonego jeszcze granicami państw zaborczych³. 21 listopada 1915 r. została przeprowadzona doraźna kwesta w świątyniach katolickich na rzecz Polski. Pośrednio przyczyniła się ona do zwrócenia uwagi opinii światowej na sprawę polską.

Kilka miesięcy później swą jedność zadeklarować mogli biskupi jednej metropolii - warszawskiej, zbierając się po wieloletniej przerwie na konferencjach. Ich ustalenia rzutowały na oddziaływanie duchowieństwa w pracy narodowej podejmowanej na wielu płaszczyznach.

Arcybiskup metropolita warszawski Aleksander Kakowski⁴ już wcześniej w swych wystąpieniach podejmował tę tematykę. 2 lutego 1915 r. wygłosił w katedrze warszawskiej kazanie o przyczynach i celowości cierpienia. Wskazał na moralną i materialną pomoc, jaką należy udzielić cierpiącym. Kazanie to w formie listu pasterskiego zostało odczytane we wszystkich świątyniach archidiecezji. Sam arcybiskup pisał o tym wystąpieniu: *W liście pasterskim mówiłem dys-*

1 Kard. A. Kakowski, *Pamiętniki. Z niewoli niepodległości*. t.1 mikr, sygn. 404 s. 246 [w:] „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, Lublin 1970.

2 J. Glemp, *Ks. Edmund kardynał Dalbor (1869-1926)*, „Prawo Kanoniczne” R. 17; 1974 nr 3-4, s. 236.

3 Ibidem.

4 Z. Dłużewska-Kańska, *Kakowski Aleksander*, (w:) *Polski Słownik Biograficzny*, t.XI: 1964/65.

kretnie o zmartwychwstaniu narodu. O zmartwychwstaniu Polski nie można wyraźniej mówić przed wyjściem Rosjan⁵.

W Królestwie ważnym wydarzeniem było powołanie do życia 4 listopada 1915 r. Opiek Parafialnych. W parafiach zakładano żłobki, ochronki, tanie kuchnie, organizowano opiekę nad starcami i kalekami, tworzone czytelnie itd. Kakowski nosił się nawet z myślą założenia komitetu wzorowanego na KBK Sapiehy. Uniemożliwiały to okupacyjne władze niemieckie. W programie działalności społecznej Kościoła w Królestwie mieściły się także uroczyste obchody rocznic religijnych i narodowych, np. z okazji 126 rocznicy Konstytucji 3 Maja 1917 roku w Ogrodzie Botanicznym odprawiono mszę świętą, połączoną z odsłonięciem pomnika założyciela ogrodu. Ksiądz Antoni Szlagowski wygłosił patriotyczną mowę, którą zakończył słowami: *stojąc u ruin niedopełnionego ślubu naszych przodków, nieziszczonych zamierzeń konstytucji Trzeciego Maja, patrzmy na cud Opatrzności Bożej. Oto ojczyzna nasza powalona i deptana dotąd, a carat jej wróg, jej krzywdziciel, sam powalony, sam zdeptany legł pod przekleństwem własnego narodu. (...) Podnieśmy tedy głowy nasze boś się przybliżyło Królestwo wolności; wierzy w wolność, a będziemy synami wolności*⁶.

W taki oto sposób, tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, przywrócona została właściwa ranga tej narodowej relikwii, jaką przez cały okres zaborów była ruina fundamentów Świątyni Opatrzności. Polacy nie zapomnieli o niej jako o symbolu dążeń niepodległościowych.

2. Wskazania konferencji biskupów polskich

W dniach 12 - 13 stycznia 1916 r. zebrali się biskupi metropolii warszawskiej na swojej, piątej już z kolei, konferencji⁷.

W kwestii przyszłości narodu polskiego wobec rządów państw zaborczych jednomyślnie i bezdyskusyjnie opowiedziano się za Polską zjednoczoną i niepodległą oraz za podjęciem wysiłku dla jej odbudowy⁸.

Owoce tej konferencji było również słowo biskupów polskich do wiernych umieszczone w końcowej części listu pasterskiego metropolity A. Kakowskiego z dnia 27 stycznia 1916 roku⁹. Wskazując na cierpienie, nędzę i głód, spowodowane wojną, pasterze zachęcili, by w dniu przez nich obranym cała Polska modliła się za papieża, gdyż za jego sprawą świat katolicki modlił się za Polskę.

Biskupi zebrali się jeszcze raz w roku 1916 na konferencji w dniach od 12 do 13 września. Tą drogą, na polu kościelnym, arcybiskup Kakowski z wolna starał się integrować wszystkie ziemie polskie.

Z okazji 100-lecia metropolii warszawskiej, a więc chwili podniosłej, godnej uczczenia i świętowania episkopat metropolii warszawskiej zgromadził - 10 mar-

⁵ A. Kakowski, *Pamiętniki*, t.1 s. 236, dz. cyt.

⁶ A. Szlagowski, *Mowa wypowiedziana dnia 3-go Maja 1917 Roku w Ogrodzie Botanicznym Warszawskim*, Warszawa 1917.

⁷ Za: Hospes, *Konferencja episkopatu metropolii warszawskiej 1906-1918. Kartka z dziejów Kościoła*, "Ateneum Kapłańskie", t.20, 1927, s. 110-111.

⁸ Kard. A. Kakowski, *Pamiętniki*, t.1, s. 473.

⁹ Archiwium Archidiecezjalne Warszawskie. Teczka. Abp A. Kakowski. *List pasterski z 27.I.1916 r.*

ca 1917 r. na zaproszenie metropolity Kakowskiego cały Episkopat Polski w Warszawie. Wysłano telegram do Ojca św., prosząc o błogosławieństwo Boże, aby *naród nasz, który zawsze z przywiązania do Kościoła i Stolicy Apostolskiej czerpał swoje siły i nadzieje, z tych ciężkich zmagani obecných wyszedł odrodzony do nowego, pomyślniejszego życia*¹⁰. Ten siódmy zjazd biskupów okazał się przełomowym momentem, ponieważ 11 marca 1917 r. mógł się zaprezentować w katedrze warszawskiej Episkopat Polski gromadzący biskupów z trzech zaborów¹¹. W skład grona biskupów wchodził, między innymi, arcybiskup metropolita warszawski Aleksander Kakowski, dwaj arcybiskupi ze Lwowa - obrządku łacińskiego Józef Bilczewski i ormiańskiego Józef Teodorowicz oraz biskupi: przemyski - Józef Pelczar, tarnowski - Leon Wałęga, krakowski - Adam Sapieha¹². Konferencję przewodniczył arcybiskup gnieźnieński i poznański Edmund Dalbor, który przybył mimo trudności okazywanych ze strony władz zaborczych¹³.

W czasie jubileuszowego nabożeństwa w katedrze warszawskiej, kaznodzieja, którym był arcybiskup Józef Teodorowicz, podkreślił, że *archidiecezja, która w zamiarach ludzkich miała być po wsze czasy pieczęcią na dokonany rozbiór, dziś staje się narodowi w setnej tej rocznicy zwiastunem życia i zmartwychwstania*¹⁴. Episkopat podkreślał, że dąży do zjednoczenia całego narodu ze wszystkich dzielnic. Ważę obecności na konferencji metropolity Edmunda Dalbora podkreślił w swym sprawozdaniu delegat austriacki, von Ungron. *Na jego obecność - relacjonował delegat austriacki - kładzie się tu specjalny nacisk, jako że uważa się go za Prymasa Polski i przewodniczącego wszystkich biskupów polskich i że w jego obecności znalazła usymbolizowanie jedność ziem polskich na odcinku kościelnym*¹⁵. W relacji tej nie omieszkało dodać, że była to pierwsza od czasów rozbiorów konferencja biskupów polskich łącznie z prymasem. Ta sama konferencja episkopatu wysłała 15 marca 1917 r. telegram do papieża Benedykta XV, a na pierwszym miejscu figurował podpis prymasa Dalbora. I tym razem delegat austriacki zauważył, że *podpisani uważają się za biskupów polskich, podobnie jak cały naród polski uważają za jeden naród i że spodziewają się odrodzenia jego niepodległości*¹⁶. Konferencja warszawska posiadała rzeczywiście poważne znaczenie nie tylko na polu kościelnym. *Nie można zaprzeczyć, pisał von Ungron do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, że przyczyniła się ona niemało do wzrostu poczucia jedności wszystkich ziem polskich*¹⁷.

W dniu 6 maja 1917 r. w uroczystość Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, metropolita warszawski Kakowski zarządził w całej archidiecezji warszaw-

¹⁰ W. Jezusek, *Jak doszło do pierwszego spotkania Episkopatu polskiego w Warszawie 11 marca 1917 r.* cyt. za: M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914-1924*, Lublin 1994, s. 29 (przypis 55) s. 33.

¹¹ W. Jasiński, *Zjazdy Episkopatu polskiego*, (w:) *Encyklopedia Katolicka*, t. XXXIII, pod. red. S. Biskupskiego, Włocławek 1933, s. 225.

¹² M. Piela, *Udział duchowieństwa...* op.cit., s. 29-30.

¹³ W. Jezusek, *Jak doszło do ...*, s. 332.

¹⁴ Arcybiskup Teodorowicz, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*. Poznań 1923, s. 131.

¹⁵ B. Kumor, *Granice metropolii gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz jej sufraganii*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t.20, 1970, s. 360.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

skiej modlitwy w intencji wolnej i niepodległej Polski, co narobiło wrzawy nie tylko wśród Niemców, ale i w polskim świecie politycznym¹⁸. Tenże metropolita w dniu 10 września z okazji 100-lecia śmierci Tadeusza Kościuszki pisał do duchowieństwa: *Gorąco też podkreślić należy, że z prawem do bytu mamy święte i nieprzedawnione prawo do niepodległości, a każdy dobry i szlachetny syn tej ziemi powinien pragnąć całym sercem, całym ukochanie swej duszy nieść jej w ofierze wszystko, czego czas i okoliczności wymagać będą*¹⁹. Słowa zacytowane odzwierciedlają końcowy etap drogi, jaką przebył Kościół na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, by móc opowiedzieć się za programem sformułowanym przez Kakowskiego.

W styczniu 1918 r. metropolita Bilczewski i abp Teodorowicz, obydwaj ze Lwowa, oraz książę bp A.S. Sapieha z Krakowa podjęli w Wiedniu obronę Kresów Wschodnich.

3. Aktywna działalność duchownych w powstających organach władzy

Zwodniczość nadziei na szybkie zakończenie wojny skłoniła cesarza niemieckiego Wilhelma II i cesarza austriackiego Franciszka Józefa II do zapowiedzi (5 XI 1916) utworzenia z ziem polskich odebranych Rosji samodzielnego państwa z dziedziczną monarchią i ustrojem konstytucyjnym, w ścisłym związku z obydwoma sprzymierzonymi mocarstwami. O Kościele i religii nie uczyniono żadnej wzmianki. Tymczasowa Rada Stanu powołana do życia w następstwie aktu z 5 listopada 1916 r. do swego składu nie wprowadziła żadnego duchownego. Arcybiskup warszawski (od 1913) Aleksander Kakowski, wszedł dopiero do utworzonej 12 października 1917 trzyosobowej Rady Regencyjnej jako przedstawiciel duchowieństwa - obok Józefa Ostrowskiego i księcia Zdzisława Lubomirskiego. Wszyscy oni, pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych w Rosji, po upadku caratu przeszli do obozu niemieckiego. Przed ogłoszeniem manifestu obu cesarzy rząd niemiecki powiadomił o tym pisemnie (31 X) sekretarza stanu kardynała Gasparriego. Arcybiskup Dalbor, niewątpliwie ujęty powiadomieniem Stolicy Apostolskiej i jednocześnie upewniony entuzjazmem wielu Polaków we wszystkich trzech zaborach, wystosował do Wilhelma II podziękowanie za proklamację Królestwa Polskiego. W Departamencie Spraw Wewnętrznych a także Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pracowali księża: E. Sztobryn, A. Ciepłiński, J. Gnatowski i H. Przeździecki. Wiceprzewodniczącym Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej został ks. H. Przeździecki, a w jej gremium znalazł się ks. Z. Chelmiński. Episkopat Królestwa Polskiego poparł działalność Rady Regencyjnej. Jednak jednym z pierwszych, którzy dali wyraz swemu poparciu dla Rady, był arcybiskup gnieźnieński i poznański E. Dalbor²⁰. Negatywnie ustosunkował się biskup kielecki Augustyn Łosiński. Już wcześniej nie uczestniczył on w obradach konferencji biskupów metropolii warszawskiej. Krytycznie ustosunkował się do współpracy z władzami zaborczymi²¹.

¹⁸ Fragment art., z „Kuriera Poznańskiego” jaki znalazł się w styczniowym numerze „Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich” z 1939 r.

¹⁹ Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie. Teczka: Abp A. Kakowski. *List pasterski z 20.IX.1917 r.*

²⁰ A. Kakowski: *Pamiętniki*, t. 2., s. 135.

²¹ Z. Zieliński, *Łosiński Augustyn, Polski Słownik Biograficzny*, t.XVIII 1973, s. 422-423.

Całkowicie inne stanowisko zajął biskup S. Zdzitowiecki, deklarując swe poparcie dla Rady. Wyrażał on pogląd, że na ile pozwolą panujące stosunki wojenne, Rada Regencyjna przejmie władzę nad życiem narodu, bo już u progu swej działalności pragnie, by do jej wyłącznej kompetencji należały sprawy szkolnictwa i sądownictwa, by w przyszłości odrodzona Polska pozostała wierna Kościołowi katolickiemu i demokratyczna, przyznająca prawa wszystkim jej obywatelom²².

Rada Regencyjna spotkała się także z przychylnością biskupów galicyjskich: arcybiskupów J. Bilczewskiego i J. Teodorowicza oraz biskupów: J. Pelczara, A. Sapięhy i L. Wałęgi, którzy przysłali zbiorową depezę z wyrazami czci i hołdu. Stwierdzili oni: *Przesyłamy hołd Radzie Regencyjnej za to, że w tej dziejowej chwili ogłosiła wobec całego świata to, czego cały naród pragnie i do czego nieprzerwanie dąży*²³.

Z okazji uroczystej inauguracji Rady Regencyjnej w archikatedrze warszawskiej bp Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki z Włocławka mówił: *Idźcie - oswobodźcie Ojczyznę, przywróćcie jej całkowitą wolność*²⁴, a metropolita Kakowski apelował do narodu polskiego, *abyśmy wszyscy (...) mieli jedno serce i jedną duszę, bo z miłosierdzia Bożego powstaje Polska wolna i niepodległa*²⁵. Radę Regencyjną poparł również 7 stycznia 1918 r. papież Benedykt XV, życząc powodzenia sprawie narodowej i opieki Bożej nad powstającym dziełem. Przesłał błogosławieństwo dla Regentów i całej Polski²⁶.

Ze spraw najważniejszych Rada Regencyjna w porozumieniu z Radą Ministrów opracowała ustawę o Radzie Stanu. Wspomniana wyżej Rada Stanu Królestwa Polskiego, której utworzenie zapowiedział dekret obydwu cesarzy z dnia 12 września 1917 r. została powołana do życia ustawą z dnia 4 lutego 1918 r.²⁷

Rada Stanu, licząca 110 osób, składała się z 12 członków wirylistów, 55 członków powołanych na zasadzie wyborów i 43 mianowanych przez Radę Regencyjną. Wśród 12 członków wirylistów znalazło się w niej 6 biskupów, a wśród członków Rady - 4 biskupów i 5 wybranych księży. Pracowali oni w różnych komisjach Rady. Według kard. Kakowskiego *Rada dążyła do powstania Polski nie tylko w granicach etnicznych, ale sięgającej do granic przedrozbiorowych, dokąd sięgała tylko kultura polska*²⁸.

Był też inspiratorem wydanego przez Radę 7 października 1918 r. *Orędzia do Narodu*²⁹. Głosiło ono: *Wielka godzina, na którą cały polski naród czekał z upragnieniem już wybija (...). W tej dziedzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jednomyślna. Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, sta-*

²² *Rada Regencyjna wobec Boga i Narodu*, Warszawa 1917, s. 28-30.

²³ „Głos” 2: 1998 nr 340 (15.X).

²⁴ A. Kakowski, *Pamiętniki*, t.2, s. 47.

²⁵ „Gazeta Kościelna” 24; 1917 nr 45

²⁶ *Akta Gabinetu Cywilnego*, sygn. I-1.

²⁷ Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Archiwum Steckiego. Rkps. sygn. 573.

²⁸ A. Kakowski, *Pamiętniki*, t.2, s. 189.

²⁹ M. Grzegorzczak, *Zwierzchnicy Państwa*, (w:) *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918-1928*, Kraków - Warszawa 1933, wyd. 2, s.180.

jemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonego przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat do urzędzenia nowego współżycia narodów. W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, jak też z terytorialną nienaruszalnością i gospodarczą niezależnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowane będzie³⁰. Idea zawarta w słowach Orędzia zgodna była z dążeniami Kościoła katolickiego i duchowieństwa. Scalenie w jeden organizm państwowy wszystkich zaborów doprowadzić miało do likwidacji ucisku Kościoła i ponownego zespolenia organizacyjnego, zgodnie z wielowiekową tradycją.

W końcu maja roku 1918, po przeszło stu latach nieobecności, przybył do Polski wizytator apostolski ks. Achilles Ratti (w latach 1918-1922 nuncjusz apostolski w Polsce, późniejszy papież Pius XI, 1922-1939). Jego przyjazd w pewnym sensie był uznaniem niepodległości Polski. W końcu 1918 r. z inicjatywy arcybiskupa Dalbora założono w Warszawie sekretariat prymasa. W ten sposób podkreślona została jedność Kościoła katolickiego rozdartego dotąd kordonami zaborczymi. Decyzja ta, niezwykle doniosła, dała początek tradycji łączenia przez prymasa Polski funkcji arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego³¹.

W przełomowych dniach listopada 1918 r. Rada Regencyjna powierzyła Józefowi Piłsudskiemu 11 listopada władzę wojskową, zaś 14 listopada przekazała na jego ręce całość władzy jako Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa. Dzień zakończenia wojny, 11 listopada, stał się w Polsce Świętem Niepodległości. Kościół włączył się w jego obchody, zwłaszcza modłami za Ojczyznę. Miał też swój wkład w obronę wszystkich kresów Polski, gdy musiała jeszcze przez blisko cztery lata walczyć o należne granice.

W wielu wspomnieniach o kardynale Kakowskim powracano myślą do omawianych tutaj wydarzeń, w których odegrał wiodącą rolę. Prymas Polski, kardynał August Hlond³² w przemówieniu radiowym z 3 stycznia 1939 r. mówiąc o Kakowskim podkreślił, że *wskrzeszenie Polski było dla niego tym głębszym przeżyciem, że poprzedziła je regencja, z którego bilansu był osobiście dumny, bo miał świadomość, że się przysłużył jako Regent Polsce. Za mądry czyn polityczny uważał też oddanie władzy przez Regencję w ręce Piłsudskiego*³³.

Prezydent Warszawy Stefan Starzyński w swej mowie podkreślił zasługi kardynała Kakowskiego: *Wielkie zasługi księdza kardynała dla państwa szczególnie w okresie zasiadania w Radzie Regencyjnej i po przekazaniu tej władzy w ręce wodza narodu J. Piłsudskiego, spowodowały przyznanie mu najwyższych polskich odznaczeń: wielkich wstęg orderu „Polonia Restituta” i orderu „Orła Białego”. Zmarły dostojnik był przy tym kanclerzem najwyższego polskiego orderu: Orła Białego*³⁴.

³⁰ K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 - stycznia 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s. 112.

³¹ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1980, s. 298.

³² M. Żywczyński, *Hlond August.*, *Polski Słownik Biograficzny*, t.IX 1960-1961, s. 545-546.

³³ „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1939 nr 1, s.14.

³⁴ Ibidem; W.J. Wysocki, *Arcybiskup Aleksander Kakowski wobec sprawy niepodległości Polski w latach I wojny światowej.*, „Rocznik Naukowy”, Suwałki 1998, s. 188-206.

Tenże arcybiskup Kakowski tak ocenił swój udział w radzie Regencyjnej: *Poranek 14 listopada, kiedy podpisywałem akt abdykacji, uznałem za najszczęśliwszy dzień życia. Błogość i szczęście panowały w mojej duszy i spokój, i nie tylko nadzieja, ale pewność lepszej przyszłości dla Polski. Rada Regencyjna spełniła zadanie. Główne nasze zadanie było budowanie zrębów ustroju państwa polskiego. Państwo już żyło i zaczęło działać. A myśmy nic nie przesądzieli i nie popełnili takich błędów, które by stanęły w poprzek drogi życia państwa polskiego. Dziękowałem Panu Bogu, że pozwolił mi spełnić wielką misję w narodzie*³⁵.

J. Pajewski pisząc o powstaniu i początkowej działalności Rady Regencyjnej, podkreślił: *Rada Regencyjna i rząd przez nią mianowany miał już pewne, choć bardzo ograniczone i wąskie atrybucje władzy państwowej. W każdym razie państwo polskie - Druga Rzeczypospolita uznawała porządek prawny wytworzony przez Radę Regencyjną*³⁶.

4. Naczelna Rada Ludowa - pomoc duchowieństwa w powstaniach i plebiscytach

W pierwszych dniach stycznia roku 1916 powstał w Poznaniu Tajny Międzypartyjny Komitet Obywatelski³⁷ jako reprezentacja polska całego zaboru pruskiego. Komitet skupił wybitnych działaczy polskich: społecznych, parlamentarnych, publicystycznych i kulturalnych, w skład kierownictwa Komitetu weszli też księża: ks. Stanisław Adamski, patron Spółek Zarobkowych w Wielkopolsce, ks. prałat Józef Kłos, ks. prałat Antoni Laubitz, proboszcz z Inowrocławia, ks. Józef Wrycza i ks. Feliks Bolt z Pomorza, ks. Paweł Pośpiech ze Śląska i ks. Antoni Wolszlegier z Warmii, ks. Antoni Ludwiczak i wielu innych księży. Komitet Obywatelski nawiązał kontakty z polskimi ośrodkami w Paryżu i Szwajcarii, w Galicji i w Warszawie. Zadaniem Komitetu było przygotowanie przejęcia z rąk pruskich administracji państwowej i narodowej w Wielkopolsce na wypadek klęski Niemiec. Komitet wypowiedział się jednak przeciwko walce zbrojnej z Niemcami. Dnia 15 listopada 1918 r. przyjął nazwę Rada Ludowa³⁸, a w jej Wydziale Wykonawczym znalazł się ks. Stanisław Adamski i ks. Walenty Dymek. W mieszkaniu ks. Kłosa odbywały się pierwsze posiedzenia Tajnego Międzypartyjnego Komitetu Obywatelskiego z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego Wielkopolski³⁹. Wówczas, w 1918 r., ks. A. Stychel mógł powiedzieć w parlamencie niemieckim w obecności kanclerza Bülowa: *W myśl prezydenta Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 roku oczekujemy w niedalekiej przyszłości wcielenia zaboru pruskiego do wolnego państwa polskiego, gdyż czujemy się obywatelami tego państwa*⁴⁰. Rada wypowiedziała się za pokojowym przyłączeniem dzielnicy pruskiej do zjednoczonej Polski, a także postawiła sobie za cel *organizowanie całokształtu interesów narodowych społeczeństwa*

³⁵ A. Kakowski, *Pamiętnik...* t.2, s. 585-586.

³⁶ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego...*, s. 202-203.

³⁷ Z. Dworecki, *Polskie Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918-1920*, Poznań 1962, s. 22.

³⁸ Ibidem, s. 24.

³⁹ F. Kącki, *Udział duchowieństwa katolickiego w powstaniu wielkopolskim 1918-1919*. „Novum” (1971) nr 12, s. 40.

⁴⁰ Ibidem, s. 35.

polskiego (...) ustanowić pomost, po którym pójść moglibyśmy powoli w granice Polski zjednoczonej i niepodległej⁴¹.

W dniach 3-5 grudnia 1918 r. w Poznaniu obradował sejm dzielnicowy, do którego weszło 77 przedstawicieli duchowieństwa. Obrady rozpoczęto mszą św., celebrowaną przez metropolitę E. Dalbora, a ks. Stychel w okolicznościowym kazaniu stwierdził, że *sejm nasz dzielnicowy niech stanie się jako świecąca pochodnia dla poczynañ narodu przy budowie Państwa*⁴² i wezwał obecnych do organizowania polskiej administracji w Wielkopolsce. To posiedzenie sejmu odegrało wybitną rolę i znaczenie dla powrotu Wielkopolski do zjednoczonej Polski.

Po proklamacji niepodległości państwa polskiego rozpoczęła się kilkuletnia walka o zjednoczenie wszystkich ziem polskich i o granice odrodzonej Ojczyzny. Wzięli w niej udział również biskupi i duchowieństwo. W grudniowym powstaniu w Wielkopolsce (28 XII 1918), księża wraz z prymasem Dalborem poparli powstanie i przyłączenie Wielkopolski do odradzającego się państwa. Księża organizowali administrację polską, utrzymywali kontakty ze środowiskami niepodległościowymi na prowincji, tworzyli siłę zbrojną. Około 300 księży archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej w różnej formie brało udział w powstaniu, odgrywając znaczącą rolę. Dwaj księża zginęli w walkach, kilku zostało uwięzionych, wielu doznało napaści na plebanie przez pruski Grenzschutz, stosujący terror. Sam prymas Dalbor wziął udział w pamiętnym powitaniu w Poznaniu Ignacego Paderewskiego, zalecił duchowieństwu współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem i harcerstwem, a także niesienie pomocy polskim żołnierzom z byłej armii niemieckiej⁴³.

Wyjątkowa rola przypadła Naczelnej Radzie Ludowej, która 3 stycznia 1919 r. przejęła władzę w Wielkopolsce. W styczniu ks. Adamski, Wojciech Korfanty i Adam Poszwiński jako wydział wykonawczy działając przez Komisariat podjęli akcję dyplomatyczną i zwrócili się do Komitetu Narodowego w Paryżu oraz do narodów sojuszniczych w sprawie przynależności Wielkopolski do Polski. Niepoślednią misję spełnił ks. Adamski. To on brał udział w rozmowach na ten temat w Berlinie i w dużej mierze dzięki jego zabiegom udało się zorganizować armię powstańczą, która wzięła udział w wyzwoleniu Śląska i Pomorza, przysłała z odsieczą miastu Lwów⁴⁴. Księża wielkopolscy podejmowali pracę na różnych odcinkach budowy i odrodzenia życia narodowego.

Na Pomorzu zakreślonym granicami diecezji chełmińskiej biskupi od 1821 roku byli wyłącznie Niemcami, stąd nie mogli przewodzić narodowemu życiu polskiemu. W latach 1899-1926 rządy w diecezji pełnił bp Augustyn Rosentreter, który znał dobrze język polski i miał pełne poczucie biskupa katolickiego. W sprawach narodowych zachowywał postawę neutralną, narażając się na zarzut

⁴¹ „Tygodnik Urzędowy RL” (Naczelnej Rady Ludowej), R.1: 1919 nr 2 z.23.I

⁴² *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*, Poznań 1918, s. 24.

⁴³ J. Skarbek, *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1872-1918)*, s. 286, [w:] J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986; *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*. Red. Z. Grot, Poznań 1968, s. 410-413.

⁴⁴ E.H. Wyczawski, *Organizacja kościelna*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Red. B. Kumor, Z. Obertyński, t.II 1764-1945. Cz. 2; 1918-1945. Poznań-Warszawa 1979, s. 383.

polonizatora Pomorza. W czasie wojny zarządzał kilka razy kolekty na pomoc dla Polski centralnej i Litwy, a odzyskanie niepodległości przez Polskę uznał w liście pasterskim z 1920 r. za akt sprawiedliwości Bożej. Pracę narodową i społeczną prowadzili tu m.in. działacze Kółek Rolniczych w Prusach Zachodnich - ks. F. Wróblewski, dyrektor Banku Parcelacyjnego w Tuchowli, ks. S. Pełka z Grabowa⁴⁵.

O przynależności Warmii i Mazur do Polski miał zdecydować plebiscyt przeprowadzony w dniu 11 sierpnia 1920 r. Biskup warmiński, Niemiec Augustyn Bludau (1908-1930) aktywnie angażował się wraz z niemieckim duchowieństwem po stronie Niemiec. Tylko nieliczni polscy księża podjęli pracę narodową na Powiślu i Mazurach. Wśród nich był najwybitniejszy działacz na tym terenie ks. Walenty Barczewski, badacz warmińskich dziejów i współzałożyciel Związku Polaków w Niemczech, ks. W. Pieniężny oraz ks. R. Bilitewski, którzy 12 marca 1920 r. w opracowanym memoriale przedstawili sytuację ludności polskiej rządowi polskiemu w Warszawie i nuncjuszowi Rattiemu. Na terenie Mazur w duchu polskim działał ks. Konrad Majewski, proboszcz w Prawdżiskach. W propolskich Radach Ludowych pracowali m.in. ks. Wojciech Rogaczewski i ks. Franciszek Schnarbach.

Na Powiślu pracował ks. Władysław Demski, ks. Władysław Łęga i ks. Jan Ziemkowski. Działacze ci byli narażeni na szykany i represje ze strony Niemców. Należy do nich zaliczyć także ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie. Przeprowadzony plebiscyt - w czasie zwycięskiego pochodu Armii Czerwonej na Polskę, nie przyniósł spodziewanych rezultatów. Polsce przyznano tylko część Warmii i Mazur w rejonie Działdowa i Nowego Miasta oraz kilka wsi na prawym brzegu Wisły w powiecie malborskim, sztumskim i kwidzyńskim⁴⁶.

Plebiscyt miał się również odbyć na Górnym Śląsku, gdzie mieszkało ok. 2 mln ludności, z czego 65,5% stanowili Polacy. Śląsk należał do diecezji wrocławskiej, którą rządził kard. Adolf Bertram⁴⁷ (1914-1945). W ruchu propolskim było zaangażowanych ok. 200 księży (łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim). Skupili się oni w sekcji Teologicznej Śląskiego Związku Akademickiego (założonego w 1919 r.), którego prezesem został ks. Jan Kapica, a wiceprezesem ks. Teodor Kubina, późniejszy biskup częstochowski. Od 1 października 1920 r. ks. M. Lewek kierował wydziałem kościelnym przy Polskim Komitecie Plebiscytowym z siedzibą w Bytomiu⁴⁸.

Śląscy księża Niemcy na dwukrotnej wspólnej konferencji domagali się, by księża polscy zrezygnowali z pomocy duchownych pozadiecezjalnych, a gdy tego nie uzyskali, zwrócili się ze skargą do swego biskupa we Wrocławiu, Adolfa Bertrama. Biskup wydał (21 listopada 1920) zarządzenie zakazujące kapłanom i

⁴⁵ W. Wrześniński, *Plebiscyt na Warmii i Mazurach oraz Powiślu w roku 1920*. Olsztyn 1974, s. 100.

⁴⁶ S. Soloma, *Za każdą cenę. Niemiecki kler katolicki na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919-1939*. Warszawa 1976, s. 22-23, 87; J. Jasiński, *Ruch polski na przelomie XIX i XX wieku*, [w:] *Warmia i Mazury. Zarys dziejów*. Olsztyn 1985, s. 436-466.

⁴⁷ W. Urban, *Bertram Adolf*, [w:] *Encyklopedia Katolicka* t.II, Lublin 1985, kol. 325.

⁴⁸ J. Kokot, *Okrojony plebiscyt*, „*Studia Śląskie*”, Seria Nowa, t.19, 1971, s. 61.

klerykom pod karą suspensy udziału w demonstracjach oraz wygłaszania mów bez zgody miejscowego proboszcza. Biskup dodał, że uczynił to w porozumieniu ze Stolicą Apostolską⁴⁹. Jakkolwiek obowiązywał tylko miesiąc, to cała akcja dyplomatyczna związana z tym problemem zaważyła znacząco na ułożeniu stosunków kościelnych na Górnym Śląsku⁵⁰.

Przeciw dekretowi Bertrama posypały się z Górnego Śląska protesty i skargi Polaków, kierowane do instancji rządowych w Warszawie i do Episkopatu Polski. Prymas powiadomił o konflikcie kardynała sekretarza stanu, w imieniu zaś Episkopatu udali się do Rzymu lwowski arcybiskup obrządku ormiańskiego, Józef Teodorowicz, i biskup krakowski Sapieha, wskutek czego Stolica Apostolska wysłała na Górny Śląsk prałata Giovanniego B. Ogno Serre, powierzając mu funkcję kościelnego komisarza plebiscytowego, odłączoną od obowiązków nuncjusza w Polsce. Papież zapewnił wysłanników Episkopatu o swej najgłębszej miłości do Polski. O zachodzące nieporozumienia, w Polsce prasa i partie obwiniały nuncjusza Rattiego, oskarżając go o proniemieckie nastawienie⁵¹. Dzięki interwencji polskich biskupów papież Benedykt XV zaakceptował deklarację, którą zakazywał agitacji politycznej w kościołach i szkołach, lecz nie dotyczyła ona zgromadzeń publicznych. Akcja ta faktycznie nie była skuteczna⁵². Głosowanie odbyło się 20 marca 1921 r. Za przynależnością Górnego Śląska do Polski opowiedziało się około 40% uprawnionych, za przynależnością do Niemiec blisko 60%⁵³. Po krwawych, wielotygodniowych walkach III powstania śląskiego dnia 20 października 1921 r. Rada Ambasadorów wytyczyła tu granice Polski (3 124 km² i 906 tys. ludności). Kapłani angażujący się po stronie polskiej doznali wielu udręk. Na 62 księży pozostałych w granicach Niemiec 54 wyrzucono z parafii, 3 zamordowano, a tylko pięciu utrzymało się na dawnych placówkach. Na 30 plebanii urządzono zorganizowane napady, 11 księży ciężko pobito, a 12 aresztowano. Szereg księży z nazwiskami niemieckimi angażowało się po stronie polskiej, a z nazwiskami polskimi po stronie niemieckiej. Tym ostatnim przewodził ks. P. Nieborowski⁵⁴.

Na Śląsku Cieszyńskim wielką rolę patriotyczną odegrał ks. Józef Londzin (1863-1929), wydawca „Gwiazdki Cieszyńskiej”, członek Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, organizator Polskich Sodalicii Pań i Panów i reorganizator Związku Śląskich Katolików. W roku 1919 uczestniczył w konferencji pokojowej w Paryżu, by tam bronić praw Polski⁵⁵.

⁴⁹ J. Baska, *Dekret ks. kard. Adolfa Bertrama z 21.XI.1920 r. a ks. Achille Ratti późniejszy Pius XI*, „Nasza Przeszłość” 46: 1971, s. 289-305.

⁵⁰ Z. Zieliński, *Udział Adama Stefana Sapiehy w sprawie śląskiej podczas plebiscytu w roku 1921*, [w:] *Księga Sapieżyńska*. Red. Jan Wolny, t.II. *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1986, s. 89-109.

⁵¹ J. Jurkiewicz, *Watykan a Polska w okresie międzywojennym 1918-1943*: cytat za Z. Zielińskim, *Udział Adama Sapiehy...*przypis 7 na str. 90.

⁵² Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie. Teka Baczyńskiego. *Materiały dotyczące stanowiska Watykanu w kwestii plebiscytu na Górnym Śląsku. Odpis pisma Poselstwa Polskiego w Rzymie do p. Wł. Skrzyńskiego w sprawie wikariatów apostolskich w krajach plebiscytowych*. sygn. I. 476. I. 97, s. 6.

⁵³ S. Sierpowski, *Polityka zagraniczna Polski międzywojennej*, Warszawa 1994, s. 5.

⁵⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach. Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Administracyjny. *Memorial w sprawie terroru niemieckiego przeciw księżom polskim*. sygn. 1567.

⁵⁵ S. Sierpowski, *Polityka...* op.cit., s. 6.

Analogiczną rolę dla Orawy i Spisza odegrał ks. Ferdynand Machay z archidiecezji krakowskiej (1889-1967). Prowadził ożywioną akcję na rzecz przyłączenia Spisza i Orawy do Polski. Dzięki niemu ludność polska w Jabłoncu na wiecu 5 listopada 1921 r. przyjęła rezolucję, domagającą się przyłączenia Spisza, Orawy i Czadzkiego do Polski. Wraz z Piotrem Borowym zorganizował Komitet Obrony Spisza i Orawy, a 16 marca 1919 r. wyjechał wraz z Borowym i Wojciechem Halczynem do Paryża. Tam udało mu się dotrzeć do niektórych członków Rady Najwyższej i do prezydenta Stanów Zjednoczonych W. Wilsona. Po drugim pobycie w Paryżu we wrześniu 1919 r. wraz z Władysławem Semkowiczem i po powrocie przygotowywał ludność Spisza i Orawy do plebiscytu. Plebiscyt nie odbył się, ale dzięki jego zabiegom Rada Ambasadorów 20 lipca 1920 r. przydzieliła Polsce kilkanaście wsi na Spiszu. Większą część Spiszu i Orawy przyznano Czechosłowacji. Na czeskim Zaozliu pozostało 150 tys. Polaków, w Spiszu i Orawie ponad 50 tys. Polacy nie pogodzili się z takim rozstrzygnięciem⁵⁶.

Duchowieństwo angażowało się również w walkę o przynależność do Polski Kresów Wschodnich. Kiedy rząd Kiereńskiego zadeklarował Polsce prawo do samostanowienia, księża w Petersburgu włączyli się do pracy w sprawę ojczyzny. Do powstałego wówczas Komitetu Likwidacyjnego do spraw Królestwa Polskiego wszedł bp Jan Cieplak, bp Michał Godlewski, książe Seweryn Świętopelk Czetwertyński i ks. Walerian Płoskiewicz. Metropolita mohylewski Edward Ropp i bp łucko-żytomierski Ignacy Dubowski w listach pasterskich bronili dwory i domostwa zagrożone przez rewolucję, która obeszała się nieludzko i bez miłości z księżmi, a wszelka akcja w obronie Kościoła czy narodu została uznana przez władze bolszewickie za zdradę i kontrrewolucję. Niebawem zresztą na skutek prześladowań Kościół przestał działać na tych ziemiach⁵⁷.

Na Wileńszczyźnie dużo spraw polskich uregulowała Kapituła wileńska. Biskup tej diecezji, Jerzy Matulewicz (1918-1925), Litwin z pochodzenia, starał się o podział diecezji na część polską (Grodno) i litewską (Wilno). Ostry sprzeciw przeciw tej decyzji wyraziła Kapituła, której przewodził ks. prał. Adam Sawicki i ks. Karol Lubieniec i zdecydowanie opowiedziała się za przyłączeniem całej Wileńszczyzny do Polski. Wybitną rolę patriotyczną odegrał ks. Kazimierz Michalkiewicz (1865-1940), późniejszy biskup pomocniczy wileński. Korzystając z ukazu tolerancyjnego - już w roku 1905 nakazał księżom wprowadzić w dekanacie mińskim naukę religii w języku polskim, organizował zjazdy duchowieństwa polskiego, otwierał również szkoły elementarne dla polskich dzieci. Pełniąc funkcje administratora wileńskiego od 1908 r. wykazywał zrozumienie dla litewskich dążeń niepodległościowych. Dnia 24 maja 1917 r. wraz z innymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego podpisał memoriał do kanclerza Rzeszy Niemieckiej Th. Bethmanna-Hollwega, opowiadając się za przyłączeniem Wileńszczyzny do Polski. Jego patriotyczną działalność przerwało aresztowanie go przez władze niemieckie i wywiezienie do Niemiec (19 VI 1918), a po powrocie ponowne aresztowanie, tym razem przez bolszewików (18.VIII.1920), i uwięzienie

⁵⁶ Ibidem, s. 7; M. Piela, *Udział duchowieństwa...*, s. 120-121.

⁵⁷ F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak*, Warszawa 1934, s. 126, 128; A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, Wrocław-Kraków 1989, s. 405.

na Łubiance. Wśród wielu innych kapłanów należy wymienić ks. Stanisława Maciejewicza (1869-1940), który poprzez kazania rekolekcyjne i niedzielne budził patriotyzm i polską świadomość narodową. Takich działaczy polskich na Wileńszczyźnie bp P. Kubicki wymienia aż 832. Wszyscy oni wraz z biskupami byli w latach 1864-1918 karani grzywnami, więzieniem i deportacją za proпольską działalność⁵⁸.

5. Zakończenie

Cały naród polski pracował nad odbudową niepodległości państwa polskiego, a częścią która odegrała wybitną rolę było duchowieństwo. Wysiłek tylu duchownych, położony na szali wielu różnorodnych wydarzeń i burzliwych przemian, okazał się niezbędnym. Z perspektywy lat wskazuje na tamten czas ówczesnych zmagani o godność człowieka, prawa katolików, polską kulturę, polską tożsamość.

Naród polski i Kościół w Polsce stanowią wielopłaszczyznowy pomost między Zachodem a Wschodem, służący integracji Europy i jedności ogólnoludzkiej. Rola pomostu nie wynika z jakiejś „mocarstwowości” Polski, lecz z jej profilu duchowego, jej dziejów, kultury, doświadczeń, cierpień. W głębi rzeczy Polska rozumie najlepiej tę część Europy i posiada czyste ręce. Zachód natomiast, choćby krytykujący rzekomy „partykularyzm” Polski, nie rozumie Wschodu Europejskiego. Rola Polski uwydatnia się jeszcze bardziej w supozycji negatywnej. Gdyby Polska nie była suwerenna, bezpieczna w swych granicach, mocna Kościołem i wyższymi ideami, nie byłoby stabilności układów politycznych, należytego poziomu rozwoju kultury w Europie, a przede wszystkim - pokoju. Bez Polski nie byłoby też Europy. Polska była, jest i zawsze pozostanie najdalej wysuniętą placówką zachodniej cywilizacji.

⁵⁸ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 4. *Czasy najnowsze 1914-1978*, Warszawa 1992, s. 132-133 i n..